Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3.

Nr. Wilno, dnia 13 maja 1932 r. 663.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"M u s ų V i l n i u s" o t a k t y c e l i t e w s k i e j w s p r a w i e w i l e ń s k i e j ."Musų Vilnius" Nr.13 z 10.V.32 r. Art.p.t."Front Witolda - Kiejstuta". Streszczenie:

500-letnia rocznica zgonu Witolda przypomniała świetną przeszłość Litwy, a jednocześnie wyłoniła pewne wskazania na przyszłość. Chodzi tu o witoldowy front litewsko-białorusko-ukraiński. Niepodległa Litwa winna pamiętać o polityce Kiejstuta i Witolda i doskonalić się pod względem politycznym, kulturalnym i etycznym, gdyż dopiero wtedy zdoła odzyskać okupowaną przez Warszawę Wileńszczyznę.

S y t u a c j a w E u r o p i e w u j ę c i u "L i e t u v o s A i d a s"."Lietuvos Aidas" Nr.105 z 11.V.32 r.Art.p.t."Niebezpieczna sytuacja". Streszczenie:

Obecna sytuacja w Europie zarówno pod względem gospodarczym jak i politycznym jest niezwykle naprężona. W takiej atmosferze każda iskra wywołać może pożar. Najbardziej niebezpieczne ośrodki stanowią daleki Wschód i Polska. Wypadki dalekiego Wschodu odbij ją się też na polityce Polski. Polska czuje się bardzo niepewnie, obawiając się, że wzmocniona Rosja i Niemcy prędzej czy później Polskę rozgromią. Polska ma bowiem niezakończone rachunki zarówno z Niemcami jak z Rosją. Niemcy oczekują tylko na okazję, by skorygować swe granice wschodnie. Z drugiej strony Moskwa ma pretensje nietylko do Polesia, Wołynia, Chełmszczyzny, Białorusi, lecz i do wschodniej Galicji. Oddawna już Polska rozwiązała problem wojny prewencyjnej, któraby polegała na pobiciu przeciwnika zanim nie wzmocnił się on jeszcze na siłach. Zajęcie Gdańska i Prus Wschodnich utrzymałoby Niemcy, zdaniem Polski, na wodzy. Już kilkakrotnie pojawiały się pogłoski o projekcie zajęcia przez Polaków Gdańska.

Na wschodzie Polacy pragnęliby oddzielić od Moskwy całą Ukrainę i uczynić ją swym wasalem. Wtedy Moskwa nie byłaby dla Polski niebezpieczna. Nie wiadomo jednak czy te projekty Warszawy dadzą się uskutecznić. Rumunja czuje się nasycona i nie widzi potrzeby wojowania bez zaczepki. Podobno częste podróże Piłsudskiego do Rumunji, rzekomo w celach kuracji miały na widoku skłonienie Rumunji do wojny z Sowietami. Ostatnią kwietniową podróż Piłsudskiego do Rumunji spowodowały podobno wypadki na dalekim Wschodzie. Nikt nie wie co Piłsudski w Rumunji zyskał. Rumunja ma jednak obecnie tyle trosk wewnętrznych, że trudno jej myśleć o wojnie z Sowietami. Z drugiej strony w razie wojny Polsce potrzebna jest pomoc Francji. Polska ma żołnierzy, lecz tych żołnierzy trzeba uzbroić i dać im amunicję. Przedewszystkiem zaś do wojowania potrzebne są pieniądze, których Polska nie ma. Tak więc bez pomocy francuskiej Polska obejść się nie może.

Wyniki ostatnich wyborów francuskich nie wróżą Polsce nic dobrego. Herriot nie jest wprawdzie przyjacielem Moskwy, lecz trudno się spodziewać, by był on zwolennikiem wojny prewencyjnej. Wogóle ostatnio konstatuje się oziębienie stosunków polsko-francuskich.

Ostatnio zauważono kumanie się Polaków z Japończykami.Jest to wynikiem wypadków na dalekim Wschodzie. Przypuszcza się, że w razie komplikacyj Rosji z Japonją Polska postara się to wyzyskać. Oczywiście Japonji jest bardzo na rękę mieć sojusznika, któryby w odpowiedniej chwili zaatakował Moskwę ztyłu. Moskwa wojny nie pragnie, gdyż unicestwiłaby ona sowieckie wysiłki gospodarcze. Zdarza się jednak, że najbardziej pokojowe państwo nie może wojny uniknąć.

Polska próbowałaby już może wojny prewencyjnej, gdyby miała pieniądze. Największym sojusznikiem pokoju jest brak pieniędzy.

"L i e t u v o s A i d a s" o s y t u a c j i W i l e ń s z c z y z n y ."Lietuvos Aidas" Nr.105."List z Wilna" p.t."Tragiczna sytuacja Wilna i Wileńszczyzny". Streszczenie:

Po zamknięciu w 1927 r.szeregu szkół litewskich całe mnóstwo wsi litewskich pozostało bez nauki. Z biegiem czasu mimo wysiłków t-stwa "Rytas" powstawać zaczęły w tych wsiach szkoły polskie. Wychowankowie seminarjum nauczycielskiego w Święcianach mimo, iż uczą się "języka litewskiego", w 99% wcale go nie znają. W związku z tem sytuacja Litwinów wileńskich jest tragiczna.

Smutna jest również sytuacja w Wilnie, które gospodarczo upada coraz więcej. Co miesiąc niemal bankrutuje po kilkadziesiąt sklepów i zakładów, a mnożą się natomiast wypadki samobójstw kupców, przemysłowców, bezrobotnych, nędzarzy, mnożą się żebrzące dzieci i t.d. Jeszcze gorzej dzieje się na wsi, gdzie w związku z niskiemi cenami panuje straszliwa nędza. Ludność zaczyna zamiast zapałek używać krzesiwa, zamiast nafty włóczywa, a zamiast butów łapcie. Sytuacja też więc jest tragiczna.

K r o n i k a .

R a d j o k o w i e ń s k i e o W i l n i e ./"Uciemiężone Wilno". Dn.10.V.32. Prel.p.Uždavinys/. p.Uždavinys odczytał wierszowany paszkwil pióra Aitvarasa skierowany przeciwko Marszałkowi Piłsudskiemu.Oto Marszałek po powrocie z Egiptu siedzi sobie w Belwederze w wygodnym fotelu i rozmyśla. Myśli, że jest w Polsce na najwyższym szczycie,lecz dokoła niego pełno idjotów. Cieszy go myśl, że posiada nieograniczoną władzę, lecz w duszy jego panuje smutek, gdyż jest oddzielony od Litwy. Zdaje sobie sprawę, iż jest zbyt słaby i stary, by dzisiaj zagarnąć Kowno i Kijów i stworzyć Polskę od morza do morza. Potem ogarnia go lęk przed losem, jaki spotkał Narutowicza, Hołówkę i tylu innych. W tej chwili zjawia się w pokoju jakaś postać - jest to duch Marszałka. Marszałek przerażony pyta kim jest przybysz i odpędza go precz. Duch jednak nie odchodzi i mówi: "Nie rób ze siebie Napoleona, nie myśl o Kownie i zapomnij o Kijowie, bo i tak zagarnąłeś tyle obcych ziem. Nie poniżaj mnie - ducha i nie każ patrzeć jak obsypują cię zaszczytami za to, żeś wichrzył i nakłaniał narody do rozlewu krwi. Nie myśl także o tronie, bo czyhają nań nie tacy, jak ty. Dybią nań magnaci, w których żyłach płynie niebieska krew. Ty przy nich nie znaczysz nic". - "Lecz wszak dałem Polsce kresy, za używłem na chwałę"- tłumaczy się Marszałek i obrzuca ducha obelgami. -"Nie lżyj mnie-odpowiada duch i nie pluj samemu sobie w twarz. Kresy, któreś zagarnął wyzwolą się i nic z nich Polsce nie przyjdzie, a Polacy twoje spodnie i mundur ozdobione woskową głową postawia gdzieś w muzeum przy drzwiach, by ludzie patrząc na twą kukłę mogli westchnąć z ulgą." Pozatem prelegent nawiązał polemikę ze "Słowem" i oświadczył: "W jednym z numerów "Słowa", które pragnie dać Polsce króla, ukazał się artykuł podpisany inicjałem "M". Autor tego artykułu, mówiąc o napływie galileuszy do Wilna wyraża obawę, by Litwini nie stali się dla Wileńszczyzny tem, czem dzisiaj są dla niej galileusze.".P.Uždavinys zapewnia, iż wilnianie nie potrzebują się tego obawiać, gdyż Litwa prowadzi wytężoną działalność właśnie w tym kierunku, by możliwie jak najbardziej przybliżyć się do Wilna. Główną troską Zw.Wyzwolenia Wilna jest dziś nie to, w jaki sposób odzyskać Wilno, lecz jak pojednać się z jego mieszkańcami.

W i l n o a K ł a j p e d a w u j ę c i u "M u s ų V i l n i u s". "M.V." Nr.13:Wyniki wyborów kłajpedzkich nie stanowiły niespodzianki dla tych, którzy przywykli trzeźwo patrzeć na rzeczywistość. Wyniki te zgóry można było przewidzieć. Jednakże wielu Litwinów, którzy ulegli zbyt wielkiemu entuzjazmowi odczuwa rozczarowanie. Wyniki wyborów kłajpedzkich jest to rezultat całej dotychczasowej ustępliwej i zbyt humanitarnej polityki litewskiej na terenie kłajpedzkim. Wyniki wyborów świadczą o niepopularności użytych przez Litwinów podczas kampanji wyborczej na terenie kłajpedzkim środków. Jest to zupełnie zrozumiałe, skoro się przypomni, że jak spolonizowani Litwini odzwierciadlają w znacznej mierze psychologję Polaków właściwych, tak zbyt mało pod względem narodowym uświadomieni kłajpedzianie zawiele nabrali w siebie pruskiego ducha, by mogły na nich podziałać inne środki, jak tylko materjalne i administracyjne.

W obu wypadkach Litwini mają do czynienia z zalewem ras obcych wojowniczo usposobionych. 500 lat nie odczuwali Litwini tej presji, gdyż na nią nie reagowali. Opór, jaki się tu i ówdzie względem tego napływu przejawił nie miał uzasadnienia ideowego. Opór ten się przejawiał, gdy obcokrajowcy zbyt boleśnie któremuś z Litwinów dokuczyli, gdy zaszkodzili mu gospodarczo czy w karjerze osobistej. W związku z tem te pojedyncze przejawy protestów nie mogły znaleźć szerszego echa w krzywdzonych masach i samo przez się ginęły jednocześnie z zainteresowaniemprotestujących lub z ich śmiercią.

W wiekach XII do XIV Litwini byli ogromnie hojni i beztroscy. Nie dlatego, że było ich więcej niż obecnie, lecz, że czuli się silni i ufali w rozum swych wodzów. Jednak, jak obecnie widać, wodzom litewskim brakło intuicji i uczucia, które się zowie patrjotyzmem. Większość wodzów zbyt była przejęta względami dynastycznemi. Wodzowie szli po linji najmniejszego oporu. Poczuwszy nacisk z zachodu z lekkiem sercem odwracają się oni ku zachodowi plecami, gdyż poczuli możliwość korzyści na wschodzie. By uzyskać swobodę działania kupują oni u Krzyżaków pokój i oddają im wciąż nowe obszary za Niemnem, Dubissą i Niewiażą. Gedyminowicze rzucają na wschód wszystkie swoje siły. Potęga Litwy wzrasta, lecz z biegiem czasu sukcesy te nieoparte na wyższej kulturze zanikają. Na Litwę zaczyna oddziaływać polskość. Litwę okradli zasobniejsi sąsiedzi. Wszyscy wybitniejsi możnowładcy ruscy szczycą się krwią Gedymina, zaś Polską dotychczas rządzą wynarodowieni Litwini. Dziś Litwini muszą naprawić błędy przedków. Witold oddał Niemcom Kłajpedę jednem pociągnięciem pióra. Wprawdzie pod Grünnwaldem dali Litwini Niemcom dobrą nauczkę, lecz zwycięstwa nie wyzyskali. Skoro Litwini przez tyle czasu dawali sąsiadom najlepszych myślicieli i wodzów /Kant, Mickiewicz, Kościuszko,Piłsudski/, byłoby rzeczą nieuzasadnioną, gdyby nie mogli tych najlepszych sił przygotować dla siebie.

Zniemczona Kłajpeda i spolszczone Wilno pozostają w dalszym ciągu najboleśniejszemi ranami litewskiego ciała narodowego.

D o k o ł a r o k o w a ń l i t e w s k o - ł o t e w s k i c h. "Echo" /Nr.129/: Rząd litewski otrzymał już odpowiedź Łotwy w sprawie rokowań o uregulowaniu litewsko-łotewskich stosunków handlowych. Rokowania rozpoczną się 23 maja w Rydze. Obie strony się spodziewają, że uda się usunąć trudności, jakie zachodzą w tych sprawach.

D o k o ł a o d p o w i e d z i r z ą d u l i t e w s k i e g o n a m e m o r j a ł k ł a j p e d z k i ."Siegodnia" /Nr.132/:Litewskie M.S.Z. otrzymało z Hagi odpis memorjału państw-sygnatarjuszy w sprawie kłajpedzkiej. W memorjale wyłożona jest prawna strona zagadnienia dymisji prezesa Dyrektorjatu kłajpedzkiego Boettchera, rozwiązania Sejmiku i t.d. Osoby, które się zapoznały z memorjałem sygnatarjuszy twierdzą, że problem kłajpedzki oświetlony w nim został z niemieckiego punktu widzenia.

Litewskie M.S.Z. opracowuje obecnie odpowiedź na ten memorjał. Odpowiedź przedłożona będzie Trybunałowi Haskiemu 28 maja.

O d w o ł a n i e p o s ł a n i e m i e c k i e g o z K o w n a. "Siegodnia" /Nr.132/: Dotychczasowy poseł niemiecki w Kownie Morath został odwołany. Następcą jego został Reinebeck,były sekretarz osobisty b.ministra M.S.Z.Curtiusa. Przedtem Reinebeck zajmował wybitne stanowisko w niemieckiem M.S.Z.

K r y t y k a d z i a ł a l n o ś c i L i t w i n ó w w i l e ń s k i c h p r z e z "L i e t .Ž i n i o s"."Lietuvos Žinios"Nr.106: Organ Litwinów wileńskich "Vilniaus Rytojus" wyraził niezadowolenie z powodu zarzutów "Liet.Žinios" pod adresem przywódców Litwinów wileńskich. Fakty jednak zarzuty te potwierdzają.

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

K r o n i k a .

D o k o ł a n o m i n a c j i n a s t a n o w i s k o g u b e r n a t o r a k ł a j p e d z k i e g o ."Dzień Kowieński" /Nr.105/: Jak obiegają pogłoski,kandydatem, mającym najwięcej widoków na nominację na stanowisko gubernatora kłajpedzkiego jest sekretarz Generalny M.S.Wewn.Płk.Sztencelis.

Trudności w nominacji powstają podobno skutkiem, tego, że kandydaci, brani pod rozwagę, nie chcą przesiedlić się do Kłajpedy. Jest już wiadomem, że minister Sprawiedliwości p.Żylinskas i poseł litewski w Sztokholmie p.Sawickis poczynionej im propozycji nie przyjęli.Koła polityczne ubolewają,że tak wytrawny dyplomata,jak Sawickis nie może być wysłany do Kłajpedy.Płk.Sztencelis uważany jest jako"kandydat porozumienia".

Natomiast prezes Dyrektorjatu Simaitis i działacze litewscy w Kraju Kłajpedzkim nie uzyskali uznania dla swego planu zamianowania gubernatora z pośród ich kół.